

Aleksander Bołdyrew

XI Kolokwium Bronioznawcze (27-29 XI 2008 r.): sprawozdanie

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 11, 253-255

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Bołdyrew
(Piotrków Trybunalski)

XI KOŁOKWIUM BRONIOZNAWCZE (27-29 XI 2008)

W dniach 27-29 XI 2008 r. odbyło się XI Kolokwium Bronioznawcze. Spotkania te organizowane są od 20 lat pod egidą Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Oddział w Łodzi (dawniej Instytut Historii Kultury Materialnej). Tegoroczne spotkanie zgromadziło archeologów, historyków i filologów klasycznych w pałacyku myśliwskim należącym niegdyś do cesarza Wilhelma II w Ustroniu niedaleko Wieruszowa i poświęcone było łowom i broni łowieckiej w starożytności i średniowieczu. Warto odnotować, że każde kolokwium skupia się na jednym zagadnieniu z zakresu bronioznawstwa, a wszystkie wystąpienia rozpatrują je z punktu widzenia różnych nauk humanistycznych.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był dziejom starożytnym. Osiem referatów wygłosili badacze z Polski, Rosji i Niemiec. Wśród nich należy wymienić *Hunting or combat weapon in the Mycenaean world* P. Tarachy, *Ksenofonta apologię polowań* M. Wesołego, *Hamippoi: Horses Hare Hunter's Hiers* N. Sekundy, *Macedonian hunting weapon from hellenistic age based on iconography and archeological finds* M. Pomianowskiego, *czy Rolę konia podczas polowania u starożytnych Greków* Z. Brzostowskiego. Dalsza część zawierała odczyty V. Goroncharovskiego *Stseny „okhoty” v rospisi pantikapeiskogo sklepa Ashika*, B. Burligi *Arystokratyczny charakter polowania w Arrianowym podręczniku łowiectwa* oraz P. Skupniewicz *Sceny polowania w ikonografii sasanidzkiej – analiza uzbrojenia*. Nieco inną formę przyjął E. Godehardt. Połączył on bowiem odczyt z praktyczną prezentacją. W ramach swego wystąpienia *The Ancient Boiotian Hunting Bow* omówił proces rekonstrukcji łuku, związane z nim problemy, takie jak: kwestia odpowiedniego wygięcia gryfów, naprężenia cięciwy, czy konstrukcji strzał i wyposażenia ich w stosowne groty. Następnie zaprezentował trzy warianty omawianej przez siebie rekonstrukcji, po czym przeszedł do prezentacji skuteczności łuku przy użyciu różnych rodzajów strzał. Strzały oddawał na odległość około dziesięciu kroków. Udało się mu wykazać różnice wynikające z posługiwania się strzałami o różnie ukształtowanym grocie.

W ramach dyskusji zamykającej pierwszy dzień obrad poczyniono pewne obserwacje. Otóż niezależnie od omawianego kręgu kulturowego polowanie spełniało w starożytności kilka podstawowych funkcji. Po pierwsze służyło zdobyciu i urozmaiceniu pożywienia. Dla antycznych władców łowy na dziki, niedź-

wiedzie, lwy czy leopardy stawały się swoistą próbą męstwa, zwieńczone sukcesem były dowodem potęgi i mocy polującego. Uprawiano je przy pomocy przeróżnych narzędzi, takich jak oszczepy, łuki czy sieci, nie stroniąc od przyrządów specjalistycznych w postaci zakrzywionych maczug służących do rzuca-
nia w drobniejszą zwierzynę. Nieodzownym elementem polowania były również konie, psy i ptaki drapieżne wspomagające wyczyny myśliwych. Na koniec wywiązała się dyskusja, która ostatecznie skupiła się wokół zagadnienia relacji jakie różne kultury antyczne widziały między łowami a sportem. Samo zdefiniowanie pojęcia sport nastąpiło pewne problemy, wynikające z różnego rozumienia tego pojęcia zarówno pod względem chronologicznym jak i lingwistycznym. Biorący udział w dyskusji doszli do konkluzji, że łowy w starożytności jeśli nie służyły zaopatrzeniu się w żywność były właśnie rywalizacją sportową w rozumieniu kultury antycznej. Co więcej, polując można było dościsnąć zdobycz jedynie dla osiągnięcia satysfakcji wynikającej ze współzawodnictwa.

Dnia 28 listopada jako pierwsza swoje wystąpienie wygłosiła A. Samsonowicz. Poświęciła je kwestii regale łowieckiego w Polsce średniowiecznej. W swym obszernym referacie zwróciła uwagę głównie na często nieprawidłowe rozumienie tego pojęcia w dzisiejszej historiografii. Otóż regale dotyczyło nie wszystkich lasów i pól książęcych lub królewskich, a jedynie specjalnie oznaczonych terenów, takich jak choćby wspomniane w bulli gnieźnieńskiej 1136 r. *Łowiska, Łowiszcza* identyfikowane z okolicą dzisiejszego miasta Łowicz. Kolejnym prelegentem był A. Michalak, który omówił znaleziska kościanych grotów do strzał z terenu Polski oraz kwestię ich interpretacji. W tej zaś pomogło odkrycie fragmentu szczęki dzika z utkwionym w niej właśnie takim grotem, co do jakiegoś stopnia rozwiało wątpliwości interpretacyjne. Następnie B. Burliga (*Pies pomocnikiem sokoła podczas łowów; Fryderyk II Hohenstaufen, „De arte venandi cum avibus”, III. 2*), P. Strzyż (*Psy myśliwskie w księdze Gastona Febusa*) oraz O. Ławrynowicz, P. Nowakowski (*Oporządzenie łowieckie w ikonografii średniowiecznej*) zaprezentowali szeroką gamę źródeł ikonograficznych, o którą oparli swe wystąpienia. Ciekawą obserwacją było stwierdzenie, że w średniowieczu sprzęt łowiecki ewoluował niezwykle wolno, dosyć wcześnie osiągając swe pełne formy użytkowe, co, jak się wydaje, miało decydujące znaczenie w tym procesie. Niektóre elementy wyposażenia łowcy nie uległy zmianom do dziś, przyjmując jedynie nieco inne kreacje wynikające z użytych materiałów i smaku czasów współczesnych. Jak wynikało z prelekcji kolejnego uczestnika kolokwium A. Chęcia, *Łowiectwo i broń łowiecka w komturii malborskiej w XIV-XV w.* łowy były jedną z ulubionych rozrywek elity państwa krzyżackiego. Wielcy mistrzowie dysponowali wydzielonymi terytoriami, gdzie chętnie oddawali się temu sportowi. Z braku grubszej zwierzyny uciekano się do jej dostarczenia na

miejsce łowów. Późnośredniowieczne i wczesnonowożytnie polowanie na dzika i broń przeznaczona do tego celu była tematem wystąpienia wrocławskiego archeologa L. Marka. Broń ta już w końcu XV w. ewoluowała w kierunku form nowożytnych, zachowując swój odrębny charakter. Decydował o nim szeroko wykuty, sercowaty grot, szeroka tuleja służąca osadzeniu na drzewcu (o średnicy przekraczającej nawet 40 mm), otwór przeznaczony do mocowania poprzeczki tuż pod grotem, zapobiegającej zbytnej penetracji broni w ciele zwierzęcia oraz pocienienie toku samego drzewca. Z tym aspektem korespondował odczyt A. Bołdyrewa poświęcony uzbrojeniu myśliwskiemu na późnośredniowiecznym czy może już wczesnonowożytnym dworze księcia głogowsko-opawskiego Zygmunta Jagiellończyka (1500-1507), gdzie nacisk położono na rękopiśmienną spuściznę dworu, a zwłaszcza notatki dotyczące kupna, naprawy i konserwacji pugałów, kusz, oszczepów i ręcznej broni palnej używanej do polowania. K. Polejowski skupił swą uwagę na zarządzeniu króla Francji Karola VI z 1396 r. dotyczącym prawnej regulacji dostępu do łowów chłopów i mieszczan na przełomie XIV i XV w. Było ono o tyle ważne, że tereny łowieckie we Francji w tym okresie uległy znacznemu zawężeniu, co wynikało z postępującego wycięcia lasów. Ostatnim wystąpieniem był referat wygłoszony przez badaczy z Nowosybirsk J. Khudjakova i A. Borisenko, pt. *Kontakty i vzaimovliyanie russkikh i tyurkskikh narodov Zapadnoi Sibiri v voennom dele, orudiinom nabore i priyomah ohoty*. Zauważyli oni, że kontakty kulturowe ogniskujące się na terenie zachodniej Syberii, a sięgające niekiedy nawet krajów objętych wpływami chińskimi, miały decydujący wpływ na kształtowanie się armatury bojowej i łowieckiej ludów tych ziem i utrzymywały się przez kilka stuleci. W ramach dyskusji jej uczestnicy doszli do wniosku, że połączenie metod archeologicznych i historycznych pozytywnie wpływa na możliwości interpretacyjne dostępnych źródeł, niekiedy znacząco modyfikując na przykład kwestie datacji pewnych procesów i zjawisk. Zauważono także, że przed badaczami otwierają się jeszcze szerokie możliwości opisu zjawiska jakim było polowanie i używana w nim broń i oprządzenie. Dwa dni obrad nie wyczerpały tematu, a jedynie podsumowały stan wiedzy, co uwydatniło dalsze możliwości pracy naukowej.

Trzeci dzień konferencji poświęcono na wycieczkę po zlokalizowanych w okolicy pozostałościach po umocnionych punktach oporu, a to Byczynie, Bolestawcu, Wieluniu i Konopnicy. Miejsca te były eksplorowane przez archeologów z dawnego łódzkiego Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Przewodnikiem był wieloletni kierownik Instytutu jak również wykopalisk prof. T. Poklewski-Kozieł. Zgodnie z przyjętą zasadą materiały konferencyjne zostaną opublikowane w kolejnym tomie *Fasciculi Archeologiae-Historicae*.